



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Budżetu  
i Finansów Publicznych (**263.**)  
w dniu 1 października 2015 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Senatu Rzeczypospolitej Polskiej VIII kadencji.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Kleina)

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Otwieram posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ostatnie posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w tej kadencji.

Witam wszystkich bardzo serdecznie, członków naszej komisji, wiceprzewodniczących i sekretarzy, obie panie.

Jest to spotkanie, które w całości poświęcone jest przyjęciu sprawozdania z mijającej kadencji. To sprawozdanie zostało do panów członków komisji rozesłane z prośbą, żeby wnieść do niego ewentualne uwagi, aby było bardziej obiektywne, rzetelne. Może o czymś się zapomniało, czy nie dostrzegło się jakichś obszarów naszej aktywności i chętnie byśmy to uzupełnili. Niestety, nie było żadnych wniosków, że coś należałoby tam poprawić. Mówię „niestety”, ale to znaczy, że to dobrze. Wątpliwości miał jedynie senator Cioch, ale nieistotne, jakieś takie bardziej stylistyczne. Pozostali panowie zaakceptowaliście sprawozdanie w tym kształcie, w jakim jest.

Czy macie jeszcze dzisiaj, w tej chwili uwagi, sędzicie, że należałoby coś dopisać, coś odjąć?

To sprawozdanie składa się z dwóch części: pierwsza to część opisowa, a druga to część w pełni statystyczna, informująca o posiedzeniach, głosowaniach itd.

Czy panie sekretarz coś by dodały do tej informacji? Bo same się natrudziły...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale proszę włączyć mikrofon.

### **Starszy Sekretarz Komisji Budżetu i Finansów Publicznych Ewa Rusek:**

Chciałabym dodać tylko tyle, że ta informacja nie zawiera danych dotyczących ostatniego posiedzenia, czyli naszej pracy w dniu wczorajszym i ewentualnie dzisiejszym. To będzie oczywiście uzupełnione. Informacja jest spojrzeniem generalnym na pracę komisji, czyli nie uwzględnienia działalności poszczególnych senatorów. To może rzeczywiście u państwa budzić jakiś niedosyt. Ale państwo prowadzicie własne statystyki na stronach – ja to oglądałam – więc jest pełna wiedza. Poza tym na stronach Senatu jest dostępna wiedza na temat indywidualnej działalności senatorów, zatem to na pewno nie uciekło. To wszystko, jeśli chodzi o sprawozdanie.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Bardzo dziękuję.

W takim razie wnoszę o przyjęcie sprawozdania w tym kształcie, w jakim zostało dostarczone panom senatorom.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania? (6)

Jednomyślnie zostało przyjęte.

Tak że bardzo dziękuję.

Proszę państwa, chciałbym bardzo serdecznie podziękować za współpracę w tych mijających czterech latach. Mnie naprawdę bardzo dobrze się współpracowało i nigdy nie mieliśmy sytuacji, które byłyby kłopotliwe. Nigdy na naszych posiedzeniach nie było żadnych awantur ani takich sporów, których nie bylibyśmy w stanie przeciąć argumentami albo też siłą głosów. Zawsze to się odbywało w taki sposób, że nie wywoływało to jakichś takich kontrowersji, że nie moglibyśmy następnego dnia czy po godzinie spotkać się, rozmawiać i dyskutować. Cieszę się, że te relacje między nami były i cały czas są koleżeńskie. To jest naprawdę bardzo optymistyczne i dobre. Bo my po prostu mogliśmy się spierać i dyskutować o różnych sprawach, przedstawiać swoje racje, ale wiadomo, że w którymś momencie zawsze trzeba wybrać jakieś rozwiązanie, jedno rozwiązanie i ono nie zawsze jest zgodne z tym, czego byśmy chcieli.

Tak że mam nadzieję, że będziemy mogli dalej współpracować, czy to w parlamencie, czy poza parlamentem. Wiadomo, że pewnie nie wszyscy znajdziemy się w Senacie czy w Sejmie, w parlamencie w przyszłej kadencji. Myślę jednak, że to nie powinno w żaden sposób ograniczać naszych relacji, także koleżeńskich. Moje doświadczenie jest takie, że bez względu na to, gdzie byłem, czy byłem dalej czy nie byłem w parlamencie, te kontakty ze wszystkimi tymi, którzy byli u nas, bez względu na to z jakich partii, ugrupowań pochodzili, zawsze były, mam nadzieję, dobre i chciałbym, żeby takie były w przyszłości.

Bardzo dziękuję paniom, pani Ewie i pani Renacie, które naprawdę doskonale prowadziły tę komisję. Myślę, że po prostu – a mamy wszyscy, każdy z nas ma doświadczenia z różnych komisji i wiemy, jak niełatwo prowadzi się komisję – jesteście naprawdę doskonałe. Bardzo, bardzo paniom dziękuję – myślę, że wszyscy koledzy podobnie – za to, że przez te cztery lata... Pani Renata trochę krócej, ale też... Bardzo, bardzo dziękujemy.

(Głos z sali: Prosimy o oklaski.)

(Oklaski)

**Starszy Sekretarz  
Komisji Budżetu i Finansów Publicznych  
Ewa Rusek:**

Chciałabym podziękować szanownym panom za naprawdę bardzo, bardzo serdeczne kontakty. Praca w tej komisji była dla mnie wielkim honorem – bo to rzeczywiście jedna z ważniejszych komisji i trudnych merytorycznie, tak że uczyłam się cały czas przez tę kolejną kadencję – i wielką przyjemnością ze względu na skład tej komisji, bo rzeczywiście z każdym z panów mnie i koleżance bardzo dobrze się współpracowało. A specjalne podziękowania dla pana przewodniczącego, który nas wspierał swoim doświadczeniem, wiedzą merytoryczną. Dawało to nam poczucie bezpieczeństwa, to bardzo ważne dla nas. No i byłoby miło spotkać się jeszcze w przyszłej kadencji, jeżeli nie w tej komisji, to w Senacie. Bardzo dziękuję panom.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

I ja dziękuję.

Chcę tylko powiedzieć, że pani Renata, o czym może nawet nie wszyscy wiedzą, oprócz tego, że była sekretarzem w naszej komisji, to jeszcze dostawała od dyrekcji dodatkowe zadania w różnych innych miejscach, na co nie było mojej zgody do końca. Pani Renata pracowała i w naszej komisji, i gdzie indziej, ale dzięki temu, że pani Ewa potrafiła ją wyręczyć w różnych sytuacjach, można było to podzielić, tak że my tego w ogóle nie zauważyliśmy, że była równocześnie w zespole do zadań... Jak on się nazywał?

*(Głos z sali: Zespół do spraw Koordynacji Prac Senackich.)*

Tak, Zespół do spraw Koordynacji Prac Senackich. Tam miała tak ogromne zadania, że jak się zorientowałem w którymś momencie, to byłem aż zadziwiony, jak to wszystko daje się pogodzić. W większości komisji, mimo że miały dużo mniej posiedzeń niż my, dwóch sekretarzy pracowało normalnie na pełnych etatach, a u nas... Bo my należymy do tych komisji, które miały największą liczbę spotkań. No, oczywiście Komisja Ustawodawcza miała ich więcej niż my, ale my mieliśmy tych posiedzeń ponad... Ile było tych posiedzeń?

*(Głos z sali: Dwieście sześćdziesiąt trzy.)*

Dwieście sześćdziesiąt trzy, a więc byliśmy w samej czołówce. Niektórzy oczywiście, jak wiecie...

*(Brak nagrania)*

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Zamykam posiedzenie...

A, są chętni do zabrania głosu. Jeszcze pan senator Janusz Sepioł. Tak że nie zamykam jeszcze posiedzenia, bo są chętni do zabrania głosu.

Proszę bardzo.

**Senator Janusz Sepioł:**

Są takie sprawy, które wymykają się jednak takiemu zwykłemu sprawozdaniu, w mojej komisji jest ten sam problem. Ja próbuję popatrzeć na to przez pryzmat doświadcze-

nia, bo w tamtej kadencji byłem w dwóch komisjach, teraz też w dwóch komisjach, i widzę, że w tej kadencji w tej komisji było jednak kilka bardzo poważnych inicjatyw, które wyszły właśnie od komisji. Poza rutyną – wiadomo, coroczne budżety – jednak było kilka, w moim przekonaniu, bardzo istotnych reform, bo tak trzeba o tym powiedzieć. To jest sprawa interchange, to jest sprawa kont martwych. I to wyszło od komisji, prawda? Były sprawy wyjątkowo trudne, takie jak sprawa OFE, która przechodziła przez naszą komisję. I chyba na posiedzeniach żadnej innej komisji nigdy nie było tak wielu gości jak na posiedzeniach naszej komisji, choćby w przypadku ustawy frankowej, kiedy musieliśmy w ogóle zmienić architekturę tych sal posiedzeń. Komisja miała także sporo spotkań niekonwencjonalnych. Ja w wielu posiedzeniach nie byłem w stanie brać udziału, bo się nakładały terminy, a moja komisja też miała bardzo wiele posiedzeń. Ale spośród tych komisji, których byłem członkiem, żadna komisja nie miała właściwie tylu inicjatyw, ile miała komisja budżetu. A najważniejsze jest to, że wyszła z bardzo ważnymi reformami. To jest przede wszystkim zasługa przewodniczącego. W sprawozdaniu tych zasług przewodniczącego nie ma jak oddać, bo to jest standardowy tekst, ale wydaje mi się, że możemy sobie dzisiaj powiedzieć z pełną satysfakcją, że kilka ważnych reform wyszło w tej kadencji z tej komisji.

**Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze jedna sprawa. Jak senator Janusz powiedział o tych naszych inicjatywach, to jeszcze jedno... Oczywiście było więcej tych spraw i pewnie jeszcze koledzy powiedzą o tych sprawach. Ale tę konferencję czy to posiedzenie seminaryjne, na którym mówiliśmy o deglomeracji administracji publicznej – to było wspólne posiedzenie komisji budżetu oraz komisji samorządu i administracji, czyli kierowanej przez Janusza Sepioła – uważam za naprawdę jedno z ważniejszych posiedzeń...

*(Głos z sali: I ma konsekwencje w ustawach.)*

Tak, ono ma konsekwencje w kilku ustawach. Rzeczywiście my później tę ideę konsekwentnie na posiedzeniach wcielaliśmy w życie. Ale to jest jedna sprawa, drobniejsza. Bo efektem tej naszej konferencji było to, że największe partie polityczne wpisały do swoich programów jako cel generalnie deglomerację administracji publicznej. Czyli to, co my wypowiedzieliśmy na naszym posiedzeniu – zresztą wcześniej o tym mówiliśmy i absolutnie wychodziło tylko od nas, z Senatu, a nie z innych środowisk, to, że trzeba, że tak powiem, budować siłę administracyjną ośrodków innych niż Warszawa – teraz wszyscy powtarzają. Platforma Obywatelska wpisała to do swojego programu wprost jako oddzielny akapit, i to są cytaty wprost z naszego spotkania. Podobnie pani Beata Szydło, jako liderka Prawa i Sprawiedliwości, mówi dokładnie tymi samymi słowami. Tak więc wydaje mi się, że w tej sprawie w przyszłej kadencji będzie absolutny konsensus, i to bez względu na to, kto będzie rządził. Tak więc to jest duża sprawa. W tych sprawach było sporo sporu politycznego, bo każdy traktował to tak, że ktoś chce coś na tym ugrać, ale jestem przekonany, że w sytuacji, gdy

zostało to powiedziane w sposób polityczny przez dwa największe ugrupowania, całe to nasze myślenie o Polsce uda się wcielić w praktyce w życie.

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

Czy jeszcze ktoś z kolegów senatorów...

*(Senator Piotr Gruszczyński: Tak, ja.)*

Nawet senator Gruszczyński. Proszę.

### **Senator Piotr Gruszczyński:**

Panie Przewodniczący, też będę o tym mówił.

Ja, proszę państwa, chciałbym się odnieść... Bo tutaj zabrakło właściwie odniesienia się do pracy pana przewodniczącego. Dziękuję za tę współpracę. Panie Przewodniczący, to, że trochę żeśmy się przekomarzali, choćby w związku

z ewentualnymi zamianami, było tylko i wyłącznie po to, żeby podnosić sprawność prowadzenia posiedzeń komisji. Nie wiem, czy państwo zauważyliście, że po każdym takim sygnale każde następne posiedzenie komisji było lepiej prowadzone. Panie Przewodniczący, doszedł pan prawie że do perfekcji. A na poważnie powiem, że ja jestem pod wrażeniem i mam nadzieję, że będziemy mieli przyjemność nadal ze sobą współpracować. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Kleina:**

Dziękuję bardzo.

To w takim razie w tym momencie możemy zakończyć oficjalnie nasze posiedzenie.

Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 47)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii